

Małgorzata Jaworska
 fot. konzertbuero@aon.at



Pianistka rozpoczęła swój koncert czterema utworami Tellefsena: *Grande Valse* F-dur op. 30, *Nocturne* F-dur op. 2, *Au travers d'un songe* As-dur op. 34 i *Marche Triomphale* Es-dur op. 29. Jej niezwykle skupiona, pozbawiona zbędnego sentymentalizmu gra ukazała słuchaczom na wskroś indywidualny styl kompozytora, potrafiącego połączyć w swych dziełach francuski „esprit” ze skandynawską powściągliwością. Jego pianistyka jest efektowna, lecz nie efekciarska, wirtuozeria i ekspresja bardziej zbliżona do Liszta niż do Chopina. Jaworska znakomicie oddała charakter poszczególnych utworów: poetyckość nokturnu, patos triumfalnego marsza. Przepięknie zabrzmiał zwłaszcza utwór *Au travers d'un songe*, którego liryczna melodia rozbrzmiewająca na tle delikatnych figuracji tworzyła nastrój sugerowanej tytułem wędrowki przez krainę sennych marzeń.

W dalszej części koncertu artystka wykonała trzy utwory Edwarda Griega ze zbioru miniatur *Utwory liryczne: Til våren* op. 43/6 (*Do wiosny*), *Notturmo* op. 54/4 i *Bryllupsdag på Trolldhaugen* op. 65/6 (*Dzień weselny na Trolldhaugen*). Także w tych utworach pianistka potrafiła przekonująco przekazać specyficzny, nieco surowy klimat muzyki „Chopina północy”, jak nazywa się często Griega.

Jej interpretacja była spojrzeniem dojrzałego muzyka, świadomie dozującego emocje zawarte w wykonywanych utworach.

W drugiej części recitalu wysłuchaliśmy utworów Fryderyka Chopina, zawsze oczekiwanych przez publiczność od polskiego pianisty: *Walca cis-moll* op. 64/2, *Fantazja-Improromptu cis-moll* op. 66, *Poloneza cis-moll* op. 26 oraz na zakończenie *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza Es-dur* op. 22. Chopin Małgorzaty Jaworskiej zabrzmiał pełnią dynamicznych kontrastów, wirtuozowskim porywem i zadumaną frazą. Zebrana publiczność nagrodziła artystkę hucznym aplauzem i okrzykami „brawo!”, domagając się bisów, których pianistka aż trzy razy nie odmówiła, grając dodatkowo dwa mazurki Chopina i miniaturę Griega.

Elżbieta Teresa Nowak

WIEDEN Sukces Małgorzaty Jaworskiej i Thomasa Tellefsena. 15 października 2014 r. w ramach XXIII Dni Kultury Polskiej w Austrii wystąpiła w Wiedniu z recitalem w sali Gesellschaft für Musiktheater mieszkająca na stałe w Norwegii polska pianistka Małgorzata Jaworska. Jej koncert został objęty także patronatem przez Towarzystwo Austriacko-Norweskie.

W programie obok znanych dzieł Chopina i Griega znalazło się również kilka utworów norweskiego kompozytora i ucznia Fryderyka Chopina, Thomasa D. A. Tellefsena, którego twórczość, przykryta ponad sto lat kurzem zapomnienia, pomału zaczyna torować sobie drogę na estrady świata.

Niemala w tym zasługa Małgorzaty Jaworskiej, która od lat 90. ubiegłego wieku wykonując tę muzykę publicznie i nagrywając na płyty, wskresiła niejako

tego niesłusznie zapomnianego twórcę zwracając na niego uwagę przede wszystkim norweskiego środowiska muzycznego. Tam również okazało się trafne przysłowie „cudze chwalicie, swego nie znacie”, z tym, że w przypadku Tellefsena Norwegowie szybko naprawili swój błąd. Nie mniej jednak musi upłynąć jeszcze sporo czasu, aby kompozytor ten był równie znany jak jego rodak Grieg. W każdym razie w Gesellschaft für Musiktheater w Wiedniu jego utwory zabrzmiały po raz pierwszy, lecz na pewno nie ostatni, gdyż zaraz po koncercie pianistka otrzymała propozycję od prezidenta Gesellschaft für Musiktheater, profesora Franza Eugena Dostala, zaprezentowania w Wiedniu monograficznego programu z utworami Thomasa Tellefsena. Występ Małgorzaty Jaworskiej odkrył przed tutejszymi melomanami wartość i piękno tej muzyki oraz wzbudził pragnienie poznania także innych dzieł tego kompozytora.